Rok 5. Nr. 199

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 082
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 83

Chojnice, sobota 29 sierpnia 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sprawa Polski w stósunku do Gdańska.

Nasze rządy cierpią na tę wielką wadę, że nie potrafią wyzyskiwać pomyślnego położenia dla siebie. Ale nie można tu winić jedynie rządu, bo rząd jest takim, jakim jest naród. Zaś naród nasz jest narodem który zaczyna się uczyć dopiero praktyki w życiu. Bo jak dotąd to umiemy wszystko praktycznie widzieć, praktycznie o wszystkiem mówić, ale w czynie za to jesteśmy niepraktyczni, i tu pozwolimy się ubiegać przez innych. A gdy nam wezmą z przed nosa śmietanę, wówczas robimy miny pokrzywdzonych. Udajemy, że nie my winni, tylko ci, którzy sobie przywłaszczyli to, co się nam należało.

Polska nasza byłaby dziś miała inne granice, gdyby nasi praktyczni politycy, którzy się za takich mają, byli w Paryżu mniej praktycznie gadali o naszych granicach, przedewszystkiem na zachodzie, a za to z energją domagali się jasnych zaokrąglonych granic. Nie przeczymy, że robili co mogli i że im angielski Lloyd George strasznie robotę psuł, ale kto wie, czy nie bylibyśmy otrzymali wreszcie Gdańska i innych obszarów gdybyśmy byli mniej gadali o tem, że nam to potrzebne, a stawiali naszych polityków w Paryżu i naszych polityków w kraju przed fakty dokonane. Nie bylibyśmy mieli dziś „sprawy Korytarza pomorskiego." Nie bylibyśmy mieli dalej na wschodzie „sprawy białoruskiej i ukraińskiej", gdybyśmy byli w czasie odradzania się Polski mniej gadali o tem, że wielkość Polski leży na zachodzie, a nie na wschodzie.

Wszystko to jest przeważnie następstwem tego, że jak powiedzieliśmy, umiemy mądrze i praktycznie gadać, ale praktycznie przeprowadzić tego nie umiemy. Jeżeli o tem piszemy, to przedewszystkiem ze względu na pomyślne nasze położenie, jakie się wytworzyło około Gdańska. Zyskaliśmy tam nowy rząd i zyskaliśmy prawo do poczty na przestrzeni prawie całego Gdańska. Przyznajemy, że wygraliśmy i że nam się tam znowu słońce uśmiecha. Przyznajemy, że należy nam teraz położenie jak należy wyzyskać, ale lękamy się, ażebyśmy umieli to zrobić tak, byśmy później nie potrzebowali znowu wygadywać na Gdańszczanina, że nas w pole wyprowadził.

Nowy rząd gdański sam w sobie nie różni się od poprzedniego w celach, jak o tem pisaliśmy. To też powinniśmy nie na nim budować, ażeby nam coś dobrowolnie dał, ale powinniśmy wyzyskać łagodniejszy sposób rządów. Powinniśmy rozumować tak: W Gdańsku nie zmienił się wiatr polityczny w stosunku do Polski, bowiem jak dotąd tak i nadal polityka jego nie pójdzie w kierunku pojednania się z Polską i ciążenia ku niej. Polityka gdańska pójdzie i nadal w kierunku Berlina, bo w programie nowego rządu zapowiedziała, że chce pozostać w kulturalnej i oświatowej jedności z państwem niemieckiem. Zatem nowy rząd nie będzie robił mniejszościom tak samo ulg, jak to robił rząd poprzedni. Ustaną z grubszego szykany, ale polityka wszechniemiecka, skierowana ku utrzymaniu ducha niemieckiego w Gdańsku, pozostanie taką, jaką była.

Gdańsk zmienił rząd jedynie z pobudek gospodarczych. Tu go jedynie boli. I w tym kierunku powinna nasza polska polityka pracować. Właśnie na tem polega wielkie zwycięstwo Polski, że Gdańsk przegrał gospodarczą wojnę z Polską. Z bólem serca musi wyrzec się rządu, który żartował sobie dotąd z Polski, a musi mieć rząd, który pomimo swej wszech niemczyzny musi być grzecznym w obec Polski, bo bez niej wszystko, jak się to mówi, z próżnemi torbami. Tu na gruncie gospodarczym będąc silni, powinniśmy teraz pokazać Gdańskowi silną rękę. Dobrowolnie, jak powiedzieliśmy, niczego on nam nie da, bo polityka jego pozostanie niemiecką, ale wymusić możemy wiele. Należy teraz żądać przedewszystkiem usunięcia wszelkich zapór, które tamują rozwój życia polskiego. Należy żądać, ażeby Polacy mieli prawo swobodnego nabywania gruntów i domów, swobodnego osiedlania się, należy domagać się dalej usunięcia wszystkiego, co krępuje obronę wiary św. i narodowości, zwłaszcza u dzieci, ażeby się nie niemczyły i nie ludziły.

To jednak osiągniemy, jeżeli rodacy w Gdańsku zrozumieją teraz swą rolę i przestaną się rozbijać i zwalczać, a staną do wspólnego frontu, jak słusznie pisała „Gazeta Gdańska." Nie od zewnątrz, ale od wewnątrz zabezpieczymy Gdańsk od Polski. I dla tego polskość w Gdańsku nie powinna być bierną, ale czynną, to jest ekspanzywną. Napróżno uderzać będziemy we wszechniemczyznę gdańską, jeżeli Polacy gdańscy nie przedstawią temu napieraniu niemczyzny silnego, zwartego, świadomego swej roli obozu w organizacji, w kościele, w szkole, w handlu, przemyśle, administracji. To jest narodowy obowiązek i szkodnikiem, jeżeli nie czemś więcej jest ten, który do tego się nie będzie stosował.

Rząd polski ze swej strony powinien prowadzić również praktyczną politykę czynu. Przedewszystkiem pilnować, ażeby się skrzynkom najmniejsza krzywda nie działa, ażeby nikt nie naruszył naszego stanu posiadania pod względem kościelnym, powinien domagać się usunięcia wszystkiego, co wystawia polskość w Gdańsku w rzędzie drugiej klasy.

Taka praca jest dziś obowiązkiem państwowotwórczym. nakazaną tembardziej ze względu na coraz bezwzględniej napierającą niemczyznę i politykę niemiecką. Gdańsk jest dla nas warownią Pomorza. W nim leży nasza siła, jeżeli go pilnować będziemy, ale równocześnie nasza słabość w obec Pomorza, jeżeli go będziemy zaniedbywali. Jeżeli w obec Gdańska zdawać zaczniemy lepsze egzamina polityczne, aniżeli dotąd, natenczas najlepiej zabezpieczymy nasze Pomorze.

Powtarzamy: Gdańsk jest zbudowany na gospodarczej podstawie i tą gospodarczą naszą tężyzną musimy go wciągać w organizm polski, a wówczas nikt go nam nie wyrwie. Narady stoją i giną dziś gospodarczą tężyzną albo niemocą

Co postanowił zjazd katolików niemieckich?

W sprawach szkolnych uchwalił, ażeby mniejszości miały należytą ochronę. Religja powinna stanowić w szkołach główny przedmiot, nie powinna być tem samem traktowaną po macoszemu. Powinno się w szkole uprawiać jak najwięcej ćwiczeń cielesnych, jednakowoż z uwzględnieniem prawideł moralności.

Niemcy się spieszą.

Rząd niemiecki zamierzał już w środę wieczorem dać odpowiedź na ostatnią odpowiedź francuską w sprawie umowy bezpieczeństwa. Podobno Niemcom spieszy się do konferencji, którą rządy francuski, angielski i belgijski zamierzają zwołać w obecności przedstawiciela niemieckiego. Przed tą konferencją mają się odbyć narady fachowców prawnych wszystkich czterech państw, którzy by omówili poprzednio całą sprawę bezpieczeństwa, tak że następnie ministrowie przystąpili by do gotowego.

Co mówi odpowiedź francuska?

Gazety ogłaszają treść odpowiedzi francuskiej, danej Niemcom co do umowy bezpieczeństwa. Odpowiedź jest podzielona na 3 części. W pierwszej części odpowiada Briand, że Francja ma zamiar szanować ustawy Ligi i tem samem nie chce Nadrenji zatrzymać. W obec tego powinni i Niemcy szanować wszelkie dotychczasowe ustawy. W drugiej części radzi Briand wstąpić Niemcom do Ligi na równych prawach. W trzeciej części jest mowa o prawach sądów rozjemczych, które Niemcy powinni zawrzeć również z Polską i Czechami.

Niemcy są z odpowiedzi zadowoleni.

Rząd niemiecki jest jak donoszą, zadowolony z odpowiedzi francuskiej w sprawie umowy o bezpieczeństwie. Podoba im się uprzejmy i pojednawczy ton. Podoba im się dalej, że Francja nie stawia żadnych nowych warunków i że Briand godzi się na narady ustne z Niemcami, co się Niemcom również podoba, ponieważ widzą że zaczyna się z nimi postępować, jako z równymi.

Co do treści odpowiedzi, to Briand oświadcza, że umowa bezpieczeństwa nie może w niczem zmienić Traktatu wersalskiego i że Niemcy bez żadnych przywilejów powinni wstąpić do Ligi Narodów. Co do granic wschodnich to Briand godzi się na to, by umowy rozjemcze pomiędzy Niemcami a Polską i Niemcami i Czechami, poręczające sobie wzajemne granice, były poręczone tak przez Francję jak i Ligę Narodów.

Sprawy polityczne.

Nowomodne manewry.

We wszystkich państwach urządza się manewry. Mówi się przytem, że manewry urządza się nie w celu pogróżek wojennych, ale w imię pogłębienia pokoju na świecie. Obecnie rozpoczęły się manewry w Anglji. Manewry te urządza się ze samolotami i z wszystkiemi zdobyczami nowoczesnemi, ażeby przedstawić obraz bitwy w przyszłości. Pomiędzy innemi wezmą w manewrach udział wszystkie angielskie samoloty wojenne, które będą ostrzeliwane przez wojska lądowe przy pomocy wszelkich możliwych środków współczesnej techniki.

W listopadzie urządza Anglja drugie manewry, tym razem w Indjach w Pendszabie. I tam wezmą udział czołgi, samochody pancerne, samoloty, karabiny maszynowe, w ogóle wszystko, co nauka współczesna na wyniszczenie ludzkości wymyśliła, z wyjątkiem gazów trujących. Ale właśnie dla tego, że tych gazów nie będzie, będzie manewrom czegoś niedostawało.

Niemców coraz mniej na świecie.

Niemcy mają wielką troskę i przyznają Bülowowi, który powiedział, że Polacy mnożą się jak króliki, rację. Dzieci w Niemczech rodzi się bowiem w Niemczech z roku na rok coraz mniej. W roku 1924 urodziło się tylko 1311044. Na 1000 mieszkańców przypadło zatem tylko 21,1. W samym Berlinie jest najgorzej, bo na 1000 mieszkańców urodziło się tylko 11,3. Za to na Górnym Śląsku wśród Polaków rodzi się dzieci daleko więcej. Tam na 1000 mieszkańców przypada urodzeń 30,2. Niemcy bardzo się trapią tym stanem i dowodzą, że jest u nich pod tym względem niewiele co lepiej, niż we Francji, gdzie na 1000 mieszkańców rodzi się tylko 20 dzieci.

Dawniej Niemcy Francji przepowiadali wymarcie, a dziś idą w jej ślady. Pan Bóg wie, co robi.

Targ krakowski o długi francuskie.

Francuski minister skarbu Caillaux jest jak wiadomo, obecnie w Londynie, ażeby nareszcie doprowadzić do szczęśliwego końca układy o uporządkowanie francuskich długów wojennych, winnych Anglji. Otóż sprawa spłaty tych długów jest jak słychać na dobrej drodze. Anglja zamierza przedewszystkiem podarować Francji miljard funtów szterlingów i żąda tylko miljarda, to jest tyle, ile winna Ameryce, a i ten miljard skreśliłaby, gdyby zrobiła to samo Ameryka.

Chodzi przedewszystkiem o to, ile Francja chce miesięcznie spłacać. Równocześnie zaś Francja domaga się pożyczki angielskiej dla tem wygodniejszych spłat. Jaki będzie wynik wszystkiego, nie wiadomo dotąd jeszcze.

Sprawy polskie.

Naganka na skrzynki polskie.

Wszechniemcy gdańscy nie chcą się pogodzić z orzeczeniem Ligi Narodów co do skrzynek polskich. Orzeczenie to doprowadza ich do szału. „Danziger Allgemeine Zeitung" upatruje w tem orzeczeniu niesłychane pogwałcenie praw Gdańska i dodaje, że Gdańsk nie może się na to rozporządzenie żadną miarą zgodzić. Reszta stronnictw gdańskich pogodziła się już ze skrzynkami polskiemi.

Wszechniemcy niczego jednak nie osięgną tem więcej, że nawet Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Mac Donnell zgodził się na orzecenie komisji i radził Lidze rozstrzygnięcie to przyjąć.

Dokąd dąży polityka niemiecka?

Minister Stresemann ogłasza w imieniu swej partji niemiecko-ludowej artykuł w „Leipziger Nachrichten", w którym pomiędzy innemi powiada, że Niemcy powinni wejść na drogę wielkiej międzynarodowej polityki, ponieważ w ten sposób wejdą w przyjaźniejsze

483

porozumienie z innemi państwami i zdołają prędzej osięgnąć z powrotem to, co stracili po wojnie.

Równocześnie donoszą czeskie gazety, mające styczność z ministrem Beneszem, że się toczą za kuli sami tajne umowy, na mocy których przyrzeczono podobno Niemcom z powrotem jedną z kolonij afrykańskich pod warunkiem, że postarają się o uznanie paragrafu 16 Ligi Narodów. Ile prawdy jest w tej wiadomości, trudno na razie dociec.

Armja swemu zwierzchnikowi.

Z okazji manewrów wysłał minister Sikorski do Prezydenta Rzeczypospolitej wiernopoddańczy telegram w którym złożył mu jako zwierzchnikowi sił zbrojnych państwa należny hołd i cześć. Dalej podniósł, że armja niema innego obowiązku ponad obowiązki w obec Rzeczpospolitej. Tu chodzi widocznie o p. Piłsudskiego, który z okazji zjazdu legjonów urządzał znowu najazd na rozmaitych generałów armji, pomiędzy innymi na gen. Sikorskiego. Zarazem zapewnił min. Sikorski, że armja nie przestanie doskonalić się w dalszym ciągu

Pan Prezydent Wojciechowski ubolewał w swej odpowiedzi, że mu zdrowie nie pozwalało brać w manewrach udziału i przesyła dla całej armji życzenia dalszego rozwoju i pracy dla dobra i rozkwitu ukochanej ojczyzny.

Wiadomości kościelne.

Wileńska Ostra Brama pod opieką OO. Karmelitów.

Do Wilna przybył b. biskup wileński, ks. Hryniewiecki z prowincjonałem OO. Karmelitów. Celem jego podróży jest zbadanie gruntu pod sprawę objęcia po blisko stuletniej przerwie zarządu Ostrą Bramą przez zakon OO. Karmelitów Bosych.

OO. Karmelici rządy nad tym przybytkiem cudownej Matki Boskiej sprawowali od początków XVII go wieku, aż do chwili usunięcia z Wilna zakonu tego przez rząd carski w roku 1835. Sprawa ponownego objęcia Ostrej Bramy przez zakon Karmelitów stała się właściwie aktualna od chwili wskrzeszenia niepodległości Polski.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 28 sierpnia 1925 r.

Dziś: Augustyna b. w. d. k., Hermesa m.
Słońca wschód 5. 5 zachód 6.57
Księżyca wschód 2.59 zachód 11.25

Jutro: Ścięcie św. Jana Chrzciciela. Sabiny m.
Słońca wschód 5, 6 zachód 6.54
Księżyca wschód 4, 7 zachód —.—

— Z posiedzenia Sejmiku Powiatowego. Z ważniejszych spraw, dotyczących bezpośrednio szerszy ogół, nad któremi obradował w ub. czwartek Sejmik Powiatowy, wymienić należy sprawę opłat drogowych, które jak wiadomo dużo krwi napsuły zwłaszcza w Chojnicach, bowiem nałożono na poszczególnych obywateli niestosunkowo wielkie opłaty drogowe często w tych wypadkach, gdzie odnośny obywatel czy też instytucja absolutnie jakiejkolwiek drogi nie używa. Obecnie chodziło o uchwalenie nowego statutu, nad którym znowuż jak to było w ubiegłym roku toczyły się gorące dyskusje. Gorąco bronił interesów miejskich p. Kaletta, jednakże bezskutecznie. Zresztą wynik tych wysiłków nie mógł być wątpliwy, skoro się weźmie pod uwagę, że wieś w Sejmiku ma ogromną liczebną przewagę.

Nasamprzód stawił p. Kaletta wniosek, aby gminę Chojnice całkowicie wyłączyć z pod opłat drogowych. Wniosek ten większością głosów przepadł. Drugi wniosek domagał się obniżenia stopy opłat drogowych na podstawie podatku gruntowego, przemysłowego i od nieruchomości. I ten wniosek został odrzucony. Trzeci wniosek żądał dokonywania rozkładu opłat nie przez Wydział Powiatowy ale przez Sejmik — i ten wniosek nie został uwzględniony. Gadano strasznie długo nad opłatami drogowemi, pomimo to wszystko stanęło przy starem i statut zatwierdzono według brzmienia Wydziału Powiatowego. Z różnych stron wyrażono przekonanie, że w ogóle dzisiaj rozkład podatków względnie opłat jest niesprawiedliwy, bowiem nie opiera się na istotnym dochodzie lub majątku danego płatnika. Jak ze strony jednego z członków podniesiono, jest wątpliwe, czy w danym razie statut opłat zostałby przy ewtl. zaczepieniu potwierdzony przez sąd administracyjny.

Większe powodzenie miała wieś przy uchwalaniu dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków poza obszarem gmin miejskich. Opłatę obniżono, uwzględniając mizerne położenie szynkarzy wiejskich, z 100 względnie 200 proc. na 25 proc. opłaty państwowej na wyrób i tyleż od opłaty na sprzedaż. Połowę ściągniętych z tego tytułu opłat pozostawiono w gminach na własne potrzeby.

W sprawie psa policyjnego zgodzono się na odstąpienie go państwu najpierw dla tego, że państwo tego się domaga, dalej z tej przyczyny, że tem samem odpadają koszty utrzymania. Jednakże zastrzeżono sobie, iżby pies ten pozostał do usług tylko dla policji w powiecie chojnickim. Jak wiadomo psa tego zakupił Wydział powiatowy za cenę 795,50 zł. — Do Powiatowej Rady Szkolnej wybrano następujących pp. ks. dziekana Alfonsa Szulca z Konarzyn, Aleksandra Konitzera budowniczego z Czerska, Jana Piechowskiego rolnika z Kosobud, Jana Kalettę z Chojnic, Romana Szmeltera kolejarza z Chojnic Na zastępców wybrano pp. ks. Makowskiego, Rotta z Objezierza, Różka, Skórczewskiego i Gliszczyńskiego.

W sprawie przeprowadzonych rokowań z rządem w przedmiocie stworzenia znośnych warunków komunikacyjnych dla ludności byłego powiatu człuchowskiego zareferował przewodniczący p. Starosta, iż niestety w obecnej chwili ze względu na trudne położenie finansowe państwa rząd nie może brać pod uwagę budowy kolejki wąskotorowej lub też normalnotorowej. Według udzielonych panu Staroście wyjaśnień koszty budowy 1 kilm. kolejki wąskotorowej przedstawiają się na 300 000 zł., wobec czego kolej kosztowałaby całkiem około 18 miljonów zł. Więcej widoków poparcia rządowego ma projekt rozbudowy szos we wspomnianym odcinku. Sejmik Powiatowy na ten cel uchwalił sumę 50 000 zł. z etatu na przyszły rok. Powiat nie zostanie przez to obciążony, gdyż odtąd skreślone zostaną wydatki na utrzymanie policji, którą dotąd utrzymywał powiat częściowo z własnego budżetu.

Są pewne przyrzeczenia ze strony państwa, że 50 proc. kosztów budowy poniesie państwo. Wybudowanych ma zostać około 45 kilometrów szos, łączących tę część powiatu z główną szosą Chojnice—Konarzyny—Lipnice—Wojsk. Szczegóły projektu, przede wszystkiem dokąd szosy prowadzić będą, zostaną jeszcze Semikowi na przyszłem posiedzeniu przedłożone.

Również uchwalono przystąpić do Pomorskiego Związku Komunalnego w Grudziądzu, do którego należą wszystkie powiaty pomorskie. Związek ten stara się o uzyskanie amerykańskiej pożyczki w kwocie 40 milj. zł tak, iż na każdy powiat przypadłoby około 2 milj. zł. na stosunkowo nienajgorszych warunkach.

Dalej wybrano komisję, która zająć się ma prawidłowem ustaleniem nazw miejscowości w naszym powiecie, z pośród których dużo mylnie się mieni. Do komisji wybrano pp. ks. dziek. Szulca, ks. prob. Czapiewskiego, ks. prob. Zapałowskiego, sędziego dr. Karnowskiego, prof. Bieszka, ks. Prob. Makowskiego, Główczewskiego i innych mających zostać ewtl. przy branych.

— Ostre strzelanie. Koło Podof. Rezerwy urządza w niedzielę dnia 30 bm ostre strzelanie. Podając to do wiadomości, uprasza się Szanowną publiczność nie podchodzić za blisko strzelnicy.

— Osobiste. Panowie ks. prof. Kirstein i mecenas Kopicki z małżonką powrócili w czwartek wieczorem z dłuższych wywczasów do domowych pieleszy.

— Osobiste. W czwartek po południu przybył do naszego miasta w przejeździe do Bydgoszczy do wódca korpusu pomorskiego p. generał Władysław Hubischta z małżonką i córką. Po przebytej nocy w hotelu Engla pp. Hubischta wyruszyli w podróż do Bydgoszczy.

— Rezerwiści. Wczoraj w czwartek wieczorem rozlegały się tu i owdzie w lokalach wesołe pieśnia. Nucili je rezerwiści, którzy w piątek w liczbie około 200, jeżeli nie więcej, stawić się muszą na ćwiczenia. Jest wśród nich niemało gospodarskich synów. którym z wejrzenia wyczytać można, że żniwa się dobrze udały.

— Ruch targowy. Ostatni środowy targ wykazywał w stosunku do poprzednich targów pewne luki. Można bowiem było na nim swobodnie się obracać. Nabiału było wyjątkowo mało, skutkiem czego żądano za funt masła 2,80 zł. tak jak w mleczarniach. Zato owocu było dużo. Mimo to był on zbyt drogi. Za funt jabłek płacono 40 groszy i więcej. To samo było z gruszkami i resztą owocu. Litr pomidorów kosztował 80 groszy do jednego zł. Na obecny czas są to ceny zbyt wysokie, gdyż w innych miastach są one o 50 proc. niższe na te artykuły. Drobiu zniesiono również dysyć. Mało jednak było ubiegających się o to. Żądano za lekką kurę 1,80 do 2 zł. Przy obecnych trudnych stosunkach finansowych mało kto może sobie na takiego ptaka pozwolić. Jatki rzeźnickie były mięsem zapełnione, lecz popyt na nie był też nieduży. Swiadczy to wszystko o ogólnym braku gotówki, do czego przyczynił się w dużej mierze znaczny wzrost drożyzny w ostatnim czasie na wszelkie artykuły żywnościowe. Zaś zarobki pozostały te same wzgl. zmniejszą się jak zapowiedziano W obliczu tego każdy cofa się od zakupu. — Jedynie kolejarze niemieccy są stałymi i regularnymi odbiorcami targowymi. Wykupują oni co przyjdzie pod rękę. Szczególnie wyzyskali oni ostatni niski kurs złotego. Płacili każdą żądaną cenę, której nasi płacić nie mogli z braku gotówki i obawy o jutro. Nie lepiej z pewnością będzie targ sobotni. Za to przyszły środowy ożywi się bezwątpienia trochę. Urzędnicy odbiorą we wtorek swe pobory, więc prawie każdy będzie w możności coś nie coś posmakować.

Kronika prowincjonalna.

Przymuszewo, pow. chojnicki. Otrzymujemy pismo z Przymuszewa w sprawie podanej przez nas swego czasu notatki o maszynie poruszającej się z nijakiej przyczyny, tak. zw. perpetuum mobile Oto donoszą nam. iż p. Łuk. buduje maszynę na zasadach uczonego Gilberta, który jako autor pisma „Nowa Energja“ nie powątpiewa o zbudowaniu maszyny na rodzaj „Perpetuum mobile“ Piszą nam tak: Zasady te polegają na niestosunościach pozytywo negatywnych, dla tego też buduje się ową maszynę na wadze, połączonej z pendlami. U maszyny budowlanej ma się rozbijać po jednej stronie równowaga, na odwrotnej stronie zaś ma się ona ustalać.

W dalszym ciągu opisu autor wierzy, że z tej maszyny może się coś wykłuć i maszyna stać się może użyteczną, tylko brak jej pewnego ścisłego wykonania, gdyż p. Łuk. nie jest fachowcem, zaś na sprowadzenie fachowca brak mu gotówki.

Lichnowy, pow. chojnicki. Od tygodnia ukończono w naszych stronach żniwa. Panuje tu jednak w południowej części powiatu chojnickiego taka posucha, że drugi pokos koniczyny i trawy jest zupełnie wypalony. Bydło cierpi głód i już obecnie na trzy miesiące przed zimą musi być dokarmiane. Okopowe przyniosą marne zbiory.

Czersk. Podrzutek na łące. Na łące przy dawniejszej cegielni znaleziono podrzutka. Dzieckole żało na tem miejscu już dłuższy czas, zanim zostało odkryte przez bawiące się dzieci. Zaniesiono dziecko na policję, celem okszukania matki.

Tczew. (Strach ma wielkie oczy) Pewien lotnik, jadący samolotem z Warszawy do Gdańska, wylądował na polu pod Zajączkowem. W samolocie znajdowało się 6 osób. Powodem wylądowania był lęk i krzyk pewnej przedstawicielki płci pięknej, która obawiała się jechać dalej w powietrzu i dalszą drogę odbyła samochodem, zaś samolot odleciał z innymi podróżnymi do Gdańska.

Chełmno. (Czem to tłomaczyć?) Do „Słowa Pom.“ donoszą, że Chełmno miało 28 optantów, którzy mieli je 1. sierpnia opuścić. Tymczasem 16 wyjechało, a 12 pozostało. Z tych 3 otrzymało od p. wojewody przedłużenie pobytu do 1 listopada br. Ludzie się dziwią, ponieważ Chełmno należy do rejonów fortecznych, gdzie optanci nie posiadający nieruchomości, mieli obowiązek powychodzić w dniu 1 sierpnia.

Chełmża. Przytrzymano tu niebezpiecznego ptaszka. Dnia 21 bm. gdy do służby udawał się komisarz p. Orlikowski, spotkał on przy willi p. Weldy podejrzanego osobnika. Gdy komisarz owego gościa, który pochodzi z b. Kongresówki zapytał się odkąd on i dokąd, usiłował osobnik sięgnąć ręką po rewolwer z tylnej kieszeni w spodniach. Jednak komisarz błyskawicznym ruchem wyprzedził go i dobywając nabitą broń zaprowadził na komisarjat. Tu przy rewizji osobistej znaleziono przy nim m. i. rękawice nasycone olejem, których zazwyczaj używają włamywacze przy wyłtaczaniu szyb, bowiem w ten sposób unika się brzęku łamiącego się szkła. W rękawicach tych znaleziono części złotych okularów itd. Podczas rewizji włamywacz nagle uderzył rewidującego go urzędnika w piersi i usiłował zbiedz, co mu jednakże się nie udało.

Chełmża. Poświęcenie sztandaru pracowników poczty i telegrafów odbyło się tu w niedzielę, dnia 16 bm. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Szydzik w asyście ks. dr. Glemy, ks. Czaplińskiego i ks. Weissa. Po dokonanym akcie wyruszył pochód z rozwiniętym przepięknym sztandarem z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i Orłem Białym do hotelu Pomorskiego na uroczyste posiedzenie. — Tam wygłoszono szereg przemówień, które zapoczątkował wiceprezydent dyrekcji poczty w Bydgoszczy p. Budzyński. W końcu posiedzenia przystąpiono do wbijania gwoździ pamiątkowych, których ofiarowano 17. W miejsce gwoździ pamiątkowych wręczyło kilka osób poważniejsze kwoty w gotówce. — 60 osób zasiadło do wspólnego obiadu, podczas którego wygłoszono liczne przemówienia i toasty. Popołudniowy koncert zgromadził do ogrodu Konkordji bardzo liczną publiczność, tak samo cieszyła się licznym udziałem publiczności wieczorna zabawa.

Chełmno. Dwóch miejscowych handlarzy udało się w niziny skupować na wywóz do Bydgoszczy ogórki, przyczem zaszli także do gospodarza Brandta w Stryżewie i tam w sieni zoczyli worek z dwoma centnarami żyta. W ciemnościach bez wyrzutu sumienia żyto sobie przywłaszczyli i ruszyli dalej. Jednakże w drodze do domu napotkali przypadkowo na policjanta, króry stwierdził ich nazwiska i skradzione żyto zwrócił właścicielowi.

Korytowo, pow. świecki. Swięto strzeleckie. Tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków obchodziło w ubiegłą niedzielę swe doroczne święto strzeleckie O godzinie 2 po południu wymaszerowano z chorągwią i orkiestrą na czele do strzelnicy, wybudowanej w ostatnim czasie, położonej na własności druha Zielińskiego w Tuszynkach, który ten plac ofiarował, i zarazem przyczynił się do pobudowania tejże strzelnicy. Tamże w ogrodzie p. Zielińskiego odbył się koncert. W tymże czasie przybyli p. oficer instrukcyjny z Grudziądza, oraz p. prezes Okręgu Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Grudziądza, którzy wygłosili przemowy. Strzelanie trwało aż nieomal do wieczora. Po ukończeniu strzelania ogłoszono wyniki strzelania. Najlepszym strzelcem został druh Bronisław Jankowski z Tuszynek, zdobywając 44 punktów na ogółem 48. Następnym strzelcem jest druh Wiktór Drewka z Korytowa, a trzecim druh Józef Grzela z Korytowa. Prezes druh Wardzyński przywitał najlepszego strzelca oraz rozdał powyżej wymienionym przyznane nagrody. Zarazem prezes wygłosił stósowne przemówienie, oraz wzniósł okrzyk na część naszej Najjaśn. Rzeczypospolitej Polskiej. Na koniec odśpiewano dwie zwrotki pieśni „Kto się w opiekę“. Na zakończenie uroczystości odbyła się na sali p. Maciejewskiego zabawa taneczna.

Lubiewo, pow. świecki. Ponieważ dotychczasowy urzędnik stanu cywilnego p. Berendt, zmarł

powierzył p. starosta prowadzenie tegoż urzędu panu Apolinaremu Iwickiemu z Lubiewa.

— W tutejszym obwodzie kominiarskim zachodzą ciągłe zmiany. Otoż obw. mistrz kominiarski p. A. Pieńko został z tymczasowo mu powierzonego obwodu zwolniony. Natomiast obwód ten z dniem 15 sierpnia br. objął mistrz kominiarski p. Jan Maćkowski.

Jeżewo, pow. świecki. Wskutek zniszczeń, wyrządzonych przez sówkę chojnówkę w naszych lasach, w latach ubiegłych, są jeszcze znaczne zapasy drzewa wszelkiego rodzaju, już wykończonego, oraz będącego jeszcze w obróbce, przeznaczone na sprzedaż. Licytacje odbywają się często. W dniu 3 września sprzedawać będzie Nadleśnictwo Dąbrowa drzewo opałowe w znacznych ilościach w drodze licytacji, która się odbędzie w Jeżewie.

Swiecie. W ub. wtorek padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku robotnik Józef Gołomski, zatrudniony na kępie podmiejskiej. Spadłszy z woza naładowanego zbożem pokaleczył się tak ciężko, że wkrótce potem zmarł w tutejszej lecznicy.

Bukówiec, pow. świecki. (Swięto strzeleckie). Miejscowe Towarzystwo Powst. i Wojaków obchodziło w niedzielę 23. sierpnia br. swe doroczne święto strzeleckie. O godz. 3 nastąpił wymarsz do strzelnicy, codopiero w tym roku wybudowanej, położonej w pobliskim lasku. Tamże nastąpiło ostre strzelanie do tarczy 12 pierścieniowej na odległość 100 m. w pozycji stojącej. Podczas strzelania odbył się koncert orkiestry polnej artylerji z Grudziądza. W strzelaniu udział wzięło około 40 członków. Najlepszym strzelcem został druh Bronisław Subkowski z Bukówca. Następnym strzelcem został druh Fr. Reszkowski, a trzecim z rzędu strzelcem został Maks Swoiński. Po wyższym trzem druhom rozdano nagrody. Teraz nastąpiło przywitanie 1 go strzelca i przemowa, wygłoszona przez prezesa Okręgu Tow. Powst. i Wojaków z Grudziądza, który w doniosłych słowach zaznaczył ważność towarzystw wojackich, oraz zachęcał do jak najliczniejszego wstępowania w szeregi tegoż towarzystwa. Następnie przemawiał oficer instrukcyjny z Pow. Kom. Uzup. Grudziądz. Po zakończeniu strzelania nastąpił odmarsz na salę p. Czajkowskiego. Tamże odbyła się zabawa taneczna. Udział publiczności w uroczystości powyższej był bardzo liczny.

Toruń. (Hojny dar gen. Gouraud). Pan gen. Gouraud wręczył w imieniu armji francuskiej p. wojewodzie pomorskiemu 1000 zł. na ubogich miasta Torunia, za co pan wojewoda w imieniu biednych naszego miasta gorąco p. generałowi podziękował. — Hojny ten dar chlubnie świadczy o czułem na niedolę ludzką i gorącem sercu wielkiego generała, który zarazem jest wielkim człowiekiem.

Ofiarowana kwota przekazana zostanie magistratowi miasta Torunia.

Wąbrzeźno. (Niecały tuzin). „Głos Wąb." pisze: Państwu Chwiałkowskim urodził się w dzień Bolesława 6 ty z rzędu synek, obok pięciu córek. Ponieważ p. Chwiałkowski jako kupiec lubi zawsze okrągłe liczby, więc nie wątpimy, iż postawi na swojem i dogoni półtuzina parek. Tymczasem niech malenki Bolesław chowa się zdrów ku radości rodzicom i wyrośnie chociażby na Chrobrego.

Wałycz, pow. wąbrzeski. (W sprawie zbrodni wałyckiej.) Sekcja zwłok kobiecych, o których znalezieniu w lesie wałyckim donosiliśmy, wykazała, że nie ma tu mowy o zbrodni. Zwłoki nie noszą żadnych śladów gwałtu. Ponieważ żołądek zmarłej był zupełnie pusty, nasuwa się przypuszczenie, że nieznana zmarła wskutek wycieńczenia. Przed śmiercią widocznie modliła się gorąco, albowiem obok niej leżała otwarta książka do nabożeństwa.

Brunowo, pow. Gdańskie Niziny. W ogrodzie nauczyciela Pukowskiego założono wiosną platację drzew owocowych. Grusze młodziutkie, które wiosną nie kwitły, przypomniały sobie teraz widocznie obowiązek i kwitną w całej pełni, podziwiane przez oko liczną ludność.

Ostatnie wiadomości.

Muraszko przed sądem.

Rozprawy przeciw Muraszce, zbójcy Wieczorkiewicza i Bagińskiego rozpoczną się 28 bm. w Nowogródku i potrwają prawdopodobnie 3—4 dni. Przewodniczyć będzie prezes nowogródzkiego sądu okręgowego Bochwic. W imieniu Wieczorkiewicza i Bagińskiego domagać się będzie adwokat Teodor Duracz odszkodowania w sumie 10 tys. zł.

Rząd angielski zaczyna działać energicznie.

Z Chin donoszą, że kolonja angielska w Hong kongu wysłała do prezesa angielskich ministrów Baldwina depeszę. W odnośnej depeszy domaga się, ażeby rządowi chińskiemu w Kantonie postawić ostateczne warunki. Należy zażądać wydalenia z Kantonu i Kwantungu Rosjan, rozwiązania tamtejszego korpusu kadetów, wychowanego przez bolszewików i zabronienia agitacji antyangielskiej. Gdyby rząd kantoński tych warunków nie przyjął, należy zagrozić zamknięciem portu w Kantonie.

Huczek niemiecki w interesie Austrji.

Wszechniemcy gotują się do urządzenia olbrzymiego zjazdu w sprawie połączenia Austrji z Niemcami. W tym celu przyjeżdża z Niemiec do Austrji delegacja, złożona z kilkuset członków austrjacko niemieckiego związku ludowego z prezydentem rajchstagu i 27 posłami na czele. Zjazd będzie bardzo uroczysty, bowiem przemawiać będzie na nim sam prezydent rajchstagu i szereg posłów niemieckich i austrjackich.

Francuskie długi wobec Anglji.

Według wiadomości z Londynu doszło do prowadzenia układów w sprawie długu francuskiego wobec Anglji upoważniony angielski minister skarbu, Churchill. Francja ma spłacić dług swój w 62 ratach rocznie po 12 i pół miljona funt. szterlingów.

Zjazd Niemców zagranicznych.

Na początku przyszłego miesiąca odbywać się będzie w Berlinie zjazd Niemców, zamieszkałych zagranicą. Zajmować się będą zagraniczną agitacją, sprawami gospodarczemi i ogólną polityką Niemców zagranicą.

Nowy poseł amerykański.

Nowy rząd amerykański wybrał nowego posła swego dla Polski w osobie niejakiego p. Stetson.

Strajk metalowców się zakończył.

Pomiędzy pracodawcami a metalowcami za pośrednictwem rządu doszło do ugody, tak, iż fabryki w tych dniach rozpoczną na nowo pracować.

Coraz szczelniejsze zamykanie granic.

Rząd postanowił wydać zakaz swobodnego przewozu na dalsze towary zbytkowe i półzbytkowe ze zagranicy. Dalej zbadać rozmaite umowy rządowe co do dostaw towarów ze zagranicy, wreszcie powołać rzeczoznawców dla zbadania, jakie wyroby ze żelaza, przetwory ropy, materjały włókniste oraz produkty rolne i hodowlane możnaby zakazać wprowadzać.

Jeden z ostatnich.

Umarł komendant wojsk austrjackich podczas wojny europejskiej marszałek Konrad Hötzendorff. Był on austrjackim Hindenburgiem, lecz w zdolności ściach mu nie dorównał.

Złoty dochodzi do parytetu.

Złoty wykazuje z dnia na dzień zwyżki. W Gdańsku liczą się z tem, że złoty dojdzie niebawem do starego kursu.

Przeciw Ameryce.

Japonja urządza wielkie manewry morskie koło wysp bonińskich w bezpośrednim pobliżu wybrzeży amerykańskich pomiędzy 4. a 16. października. W manewrach weźmie udział 50 okrętów i około 80 samolotów.

Sprawa długów francuskich odroczona.

Rokowania o spłaty długów francuskich zostały odroczone. Francja chciała spłacać rocznie 10 miljonów funtów szterlingów, Anglja żądała 16 czy 14 miljonów. Pomimo to jest nadzieja, że dojdzie do porozumienia.

Pierwsza konferencja z udziałem Niemców.

Pierwsza konferencja z udziałem Niemiec w sprawie umowy bezpieczeństwa nastąpi w poniedziałek. Na tej konferencji jako rzeczoznawca niemiecki będzie dr. Dauss. Na następnej konferencji będzie sam minister Stresemann.

Straszliwe nieszczęście w Japonji.

W Tokio wskutek huraganu zostało zalanych w środę 40 tys. domów, w Yokohama 1000. Bliższych szczegółów brak.

Żydzi chcą mieć własne wojsko.

We Wiedniu odbyło się posiedzenie pewnego żydowskiego stronnictwa, które dąży do utworzenia oddzielnego i samodzielnego państwa żydowskiego wraz z Transjordanją, dalej domagają się utworzenia legjonu żydowskiego i ułatwienia wychodźtwa do Palestyny. Domagali się również energicznej polityki przeciw Arabom. Organizacja wojskowa miałaby być częścią składową armji angielskiej.

Zbrodnie katów czerwonych nie ustają.

Według wiadomości z Mińska władze sowieckie rozstrzelały 60 więźniów Polaków za rzekomą życzliwość dla powstańców białoruskich. Gazety bolszewickie piszą, że jest to odwet za rozstrzelanie trzech komunistów polskich.

Dalsze szopki komunistów w Paryżu.

Komuniści paryscy nie zaprzestają w Paryżu urządzać zbiorowisk przed konsulatem polskim. Przyszło nawet do starcia z policją, która komunistów rozpędziła.

Wznowienie rokowań handlowych.

Jak donoszą mają zostać podczas zebrania Ligi Narodów wznowione rokowania gospodarcze polsko-niemieckie.

Układy Polski z Litwą.

W tych dniach wręczył poseł polski Olszewski w Berlinie posłowi litewskiemu Sidikauskasowi życzenie dla nawiązania układów w sprawie spławu przez Rzekę Njemen na mocy umowy Kłajpedzkiej. Poseł zgodził się w imieniu rządu litewskiego i obie strony mają się spotkać 31 sierpnia w Kopenhadze. Mają być również urządzone konsulaty polskie na Litwie, lecz te konsulaty mają być pod firmą innego państwa, ponieważ Litwa urzędowych stósunków politycznych z Polską mieć nie chce. W każdym razie Polak byłby konsulem.

Krwawa walka z górnikami.

W kopalni Clerawale w Anglji przyszło pomiędzy tłumem bezrobotnych górników a policją do krwawego starcia. 300 robotników, pozostających od 11 tygodni bez chleba i bez żadnych zasiłków, urządziło obchód przeciw zarządowi kopalni, przyczem doszło do starcia z policją, w wyniku którego byli ranni po obydwu stronach.

Kanton mają Anglicy obsadzić.

Z Kantonu w Chinach donoszą, iż komendant angielskich okrętów w Wschodniej Azji otrzymał od rządu angielskiego rozkaz, iż w razie nieprzyjęcia przez rząd chiński żądań angielskich, wysiędą z okrętów wojska angielskie i zajmą Kanton.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Kółko Rolnicze Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 12 w połudn. w lokalu p. Jaždžewskiego w Chojnicach. Z powodu ważnych spraw uprasza się o jawienie się wszystkich członków. Zarząd.

Chojnice. W niedzielę dnia 30 bm. urządza „Sokół" w Chojnicach wycieczkę pieszo do Kłodawy. Zbiórka koło cmentarza ewangelickiego o godz. 13.45. Druhowie umundurowani w mundurach.

Goście mile widziani.

Czołem! Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu Lutnia. Lekcja śpiewu w piątek, dnia 28 bm. o godz. 8 wiecz. w szkole. Dyrygent.

Chojnice. „Zebranie Związku Zawodowego Pracowników Kol. Rzeczypospol. Polskiej. Z. Z. K. odbędzie się w piątek dnia 28 sierpnia o godz. 6 tej wieczorem, w lokalu p. Czarneckiego dawniej „Reichshof". O liczny udział w zebraniu uprasza Zarząd."

Chojnice. Podof. Rezerw. Zbiórka w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 6,15 rano u kol. Ostrowskiego Hotel Centralny, o godz. 6,30 wymarsz do ostrego strzelania. Do staweinia się wszystkich członków wzywa Komendant.

Dział gospodarczy.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 26. 8. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto		17,30--18.30	zł.
Pszenica		24.80--25.80	„
Jęczmień brow.		24.00—25.00	„
Owies nowy		18.00--20,00	„
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.		25 80--29.80	„
„ „ 70 „ „ „		25,80--29.80	„
Mąka psz. 65 proc. wł. work.		41.50—44 50	„
Ospa żytnia	„ „	12.30--13,30	„
Rzepak	„ „	37 00—40.00	„
Łubin niebieski	„ „	--	„
Łubin żółty	„ „	—	„
Słoma żytnia pras.	„ „	2,90--3.10	„
Słoma żytnia luź.	„ „	1,80--2,00	„
Siano luźne	„ „	6,00--6,80	„
Siano pras.	„ „	7,20--8,80	„

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu

W jednym dniu

możesz się stać bogatym człowiekiem!

a więc doświadcz szczęście Twoje i zamów sobie los do

12 Państwowej Loterji Klasowej

w Kolekturze

A. Kunowskiego w Chojnicach

ulica Dworcowa 17.

Wielkie szanse wygrania — małe ryzyko, gdyż z 65000 losów wygrywają w pięciu klasach 32 000 losów a więc prawie każdy drugi los wygrywa.

Główna wygrana w V. kl. ewentl. z premją 400 000.00 złotych.

A więc nie trać czasu i zamawiaj póki czas, gdyż ciągnienie rozpoczyna się w I. kl.

14. i 15 października 1925 r.

Cena losów w każdej klasie:

1/4 10,— 1/2 20— 1/1 40 złotych. 1879

Węgiel kowalski

najlepszej jakości

poleca

Landw. Grosshandelsgesellschaft m. b. H.

Gdańsk, Oddział Chojnice. 1880

Dostarczamy

żyto do siewu

petkuskie II odsiew

w zamian za żyto zwykłe suche i czyste. 1794

„CERES", młyn parowy

Tel. 20. **Brusy** Tel. 20

RAFJA

w wszystkich kolorach

poleca

księgarnia „Dziennika Pomorskiego" Chojnice.

Wielka Sensacja dla Chojnic!!!

W sobotę 29, niedzielę 30 i poniedziałek 31 bm. wieczorem o godz. 8-mej. na sali Hotelu Centralnego

Wielkie Przedstawienie

artystów widowiskowych. Pierwszorzędne siły

8 Atrakcji. Wielkomiejski **8 Atrakcji.**

10 numerów. **PROGRAM:** 10 numerów.

1. Zdzisiu Cndowne Dziecko! 5-letni artysta jedyny w swoim rodzaju. Powszechnie polski Jack Coogon zwany. Ulubieniec publiczności. Bib i Bob komiczny akt muzyczny.
2. Antonessa. Fenomenalne ćwiczenia kauczukowe, człowiek czy żmija.
3. Miss Dia. Balet fantazyjny Czardasz.
4. Fipciu i Pipciu, bezkonkurencyjni komicy.
5. Pinetti, 45 minut w kabinecie cudów.
6. Poważne występy byłej uczennicy szkoły dramatycznej z Poznania oraz śpiewy.
7. Humoreska w jednej odsłonie Mąż Tyran.

KONCERT artystów górnośląskich.

Ceny biletów: Rez. m. 2 zł, I m. 1,50 zł. stojące 1 zł.

Dzieci połowę 1868

Uprzejmie zaprasza **Dyrekcja.**

Sery deserowe

najprzedniejszej jakości

marki

„ILONA"

jak **Imperial, Camembert, de Brie** oraz **liptawski garnirowany**

poleca

Mieczarnia parowa i fabryka serów Sławęcin p. Lichnowy powiat Chojnice

Wysyłki uskutecznia się odwrotnie za pobraniem pocztowem. Cenniki darmo.

Ryszard Gehrke

Człuchowska 9 **Chojnice** Telefon 108



Centrala automobili

Samochody, motocykle, pługi motorowe, oleje, tłuszcze. pasy rozpędowe, różne artykuły dla :: :: młynów i gorzelń :: ::

Benzyna — Reparacje

Na sezon szkolny

polecamy

tablice, rysiki, zeszyty bruljony, kredki, farbki, bloki rysunkowe piórniki, pendzelki, cyrkle, kontomierze, plecaki, teczki do książek i t. d.

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Nadeszły

kam. brykiety

i poleca

J. Stryszyk

handel opału

ulica Człuchowska 36

telefon 193. 1884

Poszukuję **dzierżawy**

składu

w Tucholi

z pomieszkaniem najchętniej **przy Rynku.**

Zgłoszenia z podaniem ceny dzierżawy przyjmuje

Zabrocki, Czarniż poczta Męcikał pow Chojnice. 1881

Samodzielny

czeladnik piekarski

może się zaraz zgłosić. 1877

Józef Reszczyński, Łęg.

Poszukuję od zaraz

czeladnika rzeźnickiego.

W. Bąkoś

ul. Gimnazjalna 4/5 1881

Potrzebna od 1. 9. br.

doświadczona

dziewczyna

do wszelkich prac domowych.

Gdzie wskaże eksped. nin. pisma. 1871

Towarzystwo hodowli drobiu w Chojnicach

Walne zebranie

odbędzie się

w sobotę dnia 29. bm. wieczorem **o godz. 8mej w hotelu p. Engela**

Porządek dzienny:

1. Wiadomość z wystawy z Grudziądza.
2. Uchwała w spr. lotu młodych gołębi o nagrody.
3. Uchwała w spr. nowej wystawy.
4. Przyjęcie nowych członków.
5. Rozmaite. 1882

Zarząd.

Przyjmę

dzieci szkolne

na stancję

ul. Strzelecka 6 IIp. 1874

Potrzebna młodsza

dziewczyna

do prac biurowych, biegła w piśmie polskim.

Gdzie wskaże ekspedycja nin. pisma

2 pokoje

umeblowane

do wynajęcia. 1882

Warszawska 13 II p.

Pokój

umeblowany dla dwuch panów blizko Dworca.

Gdzie wskaze eksp. nin. pisma. 1878

Ważne dla Pań! Po długich staraniach udało mi się sprowadzić pierwszorzędnego **damskiego krójczego** i z dniem 1-go sierpnia został przy mej firmie otwarty **specjalny damski warsztat krawiecki i kuśnierski** specjalność kostjumy, płaszcze i roboty kuśnierskie. **Obstalunki po cenach bardzo umiarkowanych przyjmuje** z materjałów swoich, jak i przez klientele przyniesionych. Za wszelkie mi powierzone obstalunki jak akuratne wykonanie podług życzonych modeli jest F-ma odpowiedzialną

ul. Dworcowa nr. 9. **H. M. SCHULZ Chojnice** **Telefon nr. 20.**

Skład Bławatów konfekcji i towarów krótkich.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc wrzesień

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

________ dnia ________ 1925

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc wrzesień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

________ dnia ________ 1925

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________

Egzamin wstępny

do I klasy

Państwowej Szkoły Wydziałowej

w Chojnicach

odbędzie się w poniedziałek, 31 sierpnia 1925 od godz. 9. począwszy w gmachu tejże szkoły. Przyjmuje się dzieci w wieku od 9½ do 12 lat. 1872

Kierownictwo.